

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje
na trzeci kwartał 1922 r. **400 Mk**

Numer pojedynczy 40 Mk

W Ameryce rocznie 3 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biuro Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.

Adres na listy, przekazy, reklamacye itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu.

Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 100 marek od wiersza petit.

Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co,
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 27.

Niedziela, dnia 2 lipca 1922.

Rok XXXIV.

Do Czytelników!

Wszystkim naszym P. T. Czytelnikom donosimy, że z powodu podrożenia papieru, druku
i t. d. prenumerata „Przyjaciela Ludu” wynosić będzie na trzeci kwartał 1922 r.

Mkp. 400—

na uiszczenie której dołączyliśmy do poprzedniego numeru czeki P. K. O. Ci Czytelnicy, którzy już
na trzeci kwartał 1922 r. wpłacili 300 Mkp. zechcą nadesłać czekiem dopłatę w kwocie 100 Mkp.

Z nadesłaniem prenumeraty prosimy się pospieszyć, gdyż jak w kwartale poprzednim, wszyst-
kim, którzy na czas odnowienia prenumeraty nie nadesłali zaraz po 1 lipca wysyłkę wstrzymamy.
Cena pojedynczego egzemplarza w sklepach wynosić będzie

Mkp. 40—.

Zmuszeni jesteśmy również podnieść cenę prenumeraty do Ameryki na

3 dol.

rocznie z tem, że gazetę naszą zamawiać można wprost w naszej Administracyi lub też we Filii
naszego pisma w Cleveland Ohio. 6305 Fleet Ave, którą to Filię utworzyliśmy tam dla wygody
naszych amerykańskich Czytelników. Kto jednak z naszych amerykańskich Czytelników nadesłał
2 dol. do dnia 1 sierpnia 1922 r. to mimo podwyżki, policzymy mu je na całoroczną prenumeratę
dalszą, choćby już za ten rok cały miał ją zapłaconą.

Prosimy wszystkich działaczy ludowych, by gorliwie wzięli się do rozszerzania „Przyjaciela
Ludu” i jednania nowych czytelników, gdyż i przez rozszerzanie oświaty ludowej wiedzie droga
do wyzwoleni chłopskich z pęt duchowej i społecznej niewoli.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Kraków, Lubicz Nr. 3 (tuż obok dworca kolejowego).

Jedyna bezpośrednia komunikacja wprost bez przesiadania
z Gdańska do Ameryki (New-York) i Kanady (Halifax).

Najkrótsza droga do Ameryki bez jazdy kolejowej po obcych
krajach bez wiz tranzytowych, bez rewizyi celnej aż do portu.

Emigranci i Reemigranci

którzy termin wyjazdu spóźnili
mogą przez biuro nasze wnieść
podanie do Konsulatu amerykań-
skiego i w najkrótszym czasie
wyjechać. 444 1-1

Wszelkie Informacje bezpłatnie.

Radosna nowina.

Wszyscy obywatele w całej Polsce, świadomi, że rządy księzo-pańskie musiałyby nas doprowadzić do ostatecznego upadku, tak, jak już raz doprowadziły aż do rozbiorów Polski, odstępnęli swobodniej. A w pierwszym rządzie wszyscy chłopci i robotnicy mają powód do uciechy, że groza rządu powołanego przez stanowczych przeciwników reformy rolnej, tj. przez endeków, klerykałów i ich spółników minęła na szczęście.

P. Przanowski, powołany przez nich na premiera 18 czerwca, przekonał się już nazajutrz, że nie uzyska większości w Sejmie i po dwóch dniach daremnych usiłowań musiał ustąpić. Klub państwowy, który początkowo godził się na wybór p. Przanowskiego i w komisji głównej za nim głosował, przekonał się nazajutrz podczas konferencji, że nie może go popierać, więc cofnął swoje głosy, a w efekcie tego p. Przanowski musiał odejść z kwitkiem. Chwała Bogu.

Po tym szczęśliwym zwrocie udało się zgromadzić wszystkie stronnictwa postępowe, chłopskie i robotnicze na wspólną naradę, czyby przecież nie można utworzyć rządu, gotowego stanąć po stronie ludowej, bez endeków i klerykałów, a w razie koniecznym nawet przeciw wszelakim wstecznikom. Rozmowa trwała godzinę i przekonano się, że stronnictwa lewicowe mogą stworzyć większość w Sejmie, jeżeli tylko pójdą razem. Ostatecznie uchwalono na tej naradzie, aby się zwrócić do Naczelnika Państwa, iżby on wziął inicjatywę w utworzeniu nowego rządu i aby on powołał premiera.

Z takim też wnioskiem wystąpiła cała lewica solidarnie na Komisji Głównej 24 czerwca. Endecy i klerykali, zobaczywszy solidarny krok lewicy, choć z kwaśną miną i zastrzeżeniami, musieli ten wniosek przyjąć do wiadomości.

Naczelnik Państwa, zawiadomiony o uchwale przez Marszałka Sejmu, zgodził się na wniosek i wezwał p. Artura Śliwińskiego, wiceprezydenta Warszawy, aby się zajął utworzeniem nowego ministerstwa. P. Śliwiński, posłuszny wezwaniu Naczelnika Państwa, przyjął tę misję i zaraz rozpoczął konferencje ze stronnictwami, aby się dowiedzieć, czy może liczyć na poparcie większości głosów sejmowych. W imieniu Lewicy P. S. L. oświadczył na takiej konferencji 25 czerwca p. Stapiński, że p. Śliwiński może liczyć na poparcie naszego klubu, jeżeli będzie a) szczerze dopomagał do wykonania reformy rolnej b) przestrzegał ścisłego wykonywania obowiązujących ustaw i porządku prawnego w Państwie, c) tępił przekupstwa i rabowania skarbu państwa, d) pomagał ludowi do odbudowy, e) przede wszystkim dopomagał do jak najszybszego przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu i senatu, bez nadużyć, bezstronnie. — Mając zaufanie do p. Śliwińskiego jako działacza postępowego, szczerze przychylnego stronnictwom chłopskim i robotniczemu, a zupełnie niezawisłego ani od obszarników, ani od księży, ani

od kapitalistów, powitał p. Stapiński jego powołanie na głowę nowego ministerstwa przychylnie.

W poniedziałek 26 czerwca o godz. 5 popołud. odbyło się posiedzenie „Komisji Głównej”, dla stwierdzenia, ile głosów jest za premierstwem p. Artura Śliwińskiego, a ile przeciw niemu. Otóż przeciw p. Śliwińskiemu głosowali: 1) endecy, 2) Skuiszoczyki, 3) chadeki, 4) Dubanowicz, 5) Klub mieszczański, czyli razem 188 głosów, tj. cała strona księzo-pańska, ta sama zupełnie, która była i jest przeciwnikiem reformy rolnej. Posel Matakiewicz imieniem 7 członków klubu katolicko-ludowego wstrzymał się od głosowania, to znaczy nie oświadczył się ani przeciw, ani za. Natomiast za powierzeniem rządu p. Śliwińskiemu głosowali: 1) Piastowcy, 2) Socjaliści, 3) Narodowy Związek Robotniczy, 4) Wyzwoleńcy, 5) Lewica P. S. L. 6) Klub Rad Ludowych, 7) Klub Pracy Konstytucyjnej 8) Klub żydowski, 9) Klub niemiecki, 10) ks. Okoń z kilku innymi „dzikimi”. Razem za p. Śliwińskim padło 226 głosów. Wobec tego Marszałek Sejmu stwierdził, że p. Śliwiński został prezydentem ministrów.

* * *

Wszystkie stronnictwa księzo-pańskie (z wyjątkiem klubu p. Matakiewicza) zajęły od razu zupełnie nieprzyjemne stanowisko wobec nowego ministerstwa. Ich gazety z poniedziałku uderzyły już na alarm. Można tedy z góry przewidzieć, jak wściekła walka teraz się rozpęta we wszystkich ich gazetach, na ich wiecach, w ich towarzystwach. A nie ulega żadnej wątpliwości, że prawie wszyscy księża staną po ich stronie. Oszczerstwa, kalumnie, wszelakie przeszkody i dokuczliwości posypią się bez miary i bez granic. Urzędnicy o przekonaniach endeckich i klerykalnych będą nawet rozmyślnie zatruwać życie ludowi i będą za wszystkie utrapienia zwałać winę na rząd p. Śliwińskiego. Będą ludzi odsyłać do posłów z lewicy, jako odpowiedzialnych za nowy rząd, chociaż ani p. Śliwiński, ani żaden z ministrów do naszego stronnictwa nie należy.

Trzeba nam się z góry przygotować na szalony atak wszystkich wrogów ludu. Nie jeden z nas będzie musiał dużo wycierpieć i dużo znieść. Będzie to ciężka bitwa, która potrwa aż do ukończenia wyborów do Sejmu i senatu, czyli do października, prawie cztery miesiące. Ale cierpienia i ofiary, jakie w tej bitwie ponieść będzie trzeba, winne być mile i znośne każdemu chłopu i robotnikowi. Bo jestto bodajże ostateczna bitwa o to, abyśmy mieli Polskę ludową, a nie księzo-pańską. Od wygrania tej bitwy zależy i wykonanie reformy rolnej i stanowcze wytopienie lichwy lasowej i wszelakiej

kiej innej. Rząd p. Śliwińskiego jest nam gwarancją, że wybory będą wolne od nadużyć, że nie będzie wolno agitatorom księżo-pańskim popełniać fałszerstw ani gwałtów.

O tem wie każdy chłop i robotnik, że nowy rząd będzie zaprzątnięty głównie wyborami. musi utrzymać spokój i porządek w Państwie. Nie będzie on miał ani tyle sił, ani czasu, aby wymieść wszystko zło po poprzednich rządach. **Zrobić to potrafi dopiero nowy Sejm i nowy rząd po wyborach, oparty na pewnej większości sejmowej chłopskiej i robotniczej.** Od rządu p. Śliwińskiego domagamy się tylko, aby przez ciężki czas bitwy wyborczej przeprowadził szczęśliwie Polskę do zwycięstwa chłopów i robotników, aby się już raz wreszcie skończyły wicherzenia księżo-pańskich wsteczników.

Radujmy się, że skończyły się wreszcie różne szkodliwe dla Państwa i dla Ludu chłopsko-pańskie zalecanki, a wpłynęliśmy na czystą wodę walki o prawdę i sprawiedliwość!

Na wielką bitwę musimy iść razem, cały lud przycupający w jednym szeregu, bo to warunek zwycięstwa!

Jan Stapiński.

Narzekającym do rozwagi.

Prawdą jest, że źle się dzieje w naszej ukołchanej Polsce, z winy złych rządów, samolubstwa bogaczy, powojennych spustoszeń i t. p. Ale i to jest prawdą, że wielka część odpowiedzialności i winy złego spada na nas wszystkich, na lud. Winien rząd, gdy nie może wytećpic nadużyć u podwładnych organów, czy to w dziedzinie reformy rolnej, czy przy odbudowie, czy w gospodarce lasowej, tępieniu lichwiarzy, marnowaniu skarbu państwowego i t. d. i t. d. Winni obszarnicy, że ze szkodą Państwa, niepomni na grozę bolszewicką od wschodu, do rozpaczki pchają lud przy śrubowaniu cen za grunta, łąki, pastwiska, lasy i t. p. Winni księża, że chcą trzymać owieczki po dawnemu w ciemnocie i poniżeniu, że gonią za majątkiem i wygodami własnymi, wbrew nauce Chrystusa, zapominając, że nawet stalowa struna przeciągnięta — pęka i często rani przytem niebaczniego gracza. Winni kapitaliści, że na zbytki i rozpustę obracają dochody wypracowane przez robotników, a nie pomnażają fabryk tak bardzo potrzebnych w Polsce, abyśmy się wyswobodzili od zagranicy. Winni żydzi, przez swoją bezgraniczną chciwość paskarskich zysków handlowych, bez względu na milionowe rzesze ludowe, które nie mogą sprostać najkonieczniejszym potrzebom życiowym, więc zapalają się gniewem i chęcią zmiany nieznośnego stanu rzeczy, choćby gwałtownym sposobem.

To wszystko jest prawdą, każdy o tem wie i przyznać to musi. Ale i to jest także prawdą, że lud — poza narzekaniem bezskutecznem — prawie nic nie czyni, aby porządek w Polsce

ułożyć według swojej myśli i potrzeby, sprawiedliwie. Z boleścią trzeba stwierdzić, że pełno jest zwad, procesów, nienawiści pomiędzy sąsiadami, a bardzo mało starań o oświatę, o organizację, o pozbycie się wrogów ludu. Wyrzucamy pieniądze na procesy, adwokatów i t. p. a żal nam grosza na gazetkę, książkę, fundusze agitacyjne. Brak nam solidarności i wyrwalności w zakładaniu naszych własnych kooperatyw i pomniejszych fabryk, choć w niejednej wsi znalazłyby się na to fundusze. Fabryki wyrobów cementowych i polne cegielnie dla budowy ogniotrwałych domów moglibyśmy stworzyć sami w każdej gminie, gdyby tylko było zrozumienie wspólnego interesu. Ale cóż, ciemnota i zazdrość stają nam na zawadzie we wszystkim. Co niedzieli moglibyśmy się zejść w każdej gminie na wspólną pogadankę o sprawach gospodarczych i politycznych, ale i w tem przeszkadza ciemnota. Wszyscy dobrze wiemy, że tylko my sami możemy i musimy się wydobyć własną wolą i własną siłą z teraźniejszego upośledzenia, bo ani obszarnicy, ani księża, ani ich posługacze nam w tem nie dopomogą, albowiem byłoby to z ich szkodą, gdyż im najlepszy chłop potulny czyli głupi. Ale mimo to my zawsze jeszcze czekamy, aby to wszystko zrobił ktoś inny dla nas ale bez nas. **Musimy sobie to już raz wybić z głowy.**

Trudna i wielka to praca, aby wszystek lud polski zrozumiał nareszcie swój własny interes. Ale ta praca musi być dokonana. Wielką pomoc oddałaby Polsce i ludowi władza wojskowa, gdyby czas odbywania powinności wojskowej wykorzystwała nie tylko na wyuczenie musztry, ale także na rozszerzenie oświaty. Gdyby codziennie we wszystkich koszarach w całej Polsce poświęcono choć dwie godziny na naukę o Polsce, o ustroju Państwa, o prawach i obowiązkach obywatelskich, o rolnictwie postępowem i rzemiośle i t. d., to rok rocznie wychodziłoby z takiego uniwersytetu żołnierskiego dwieście tysięcy dobrych żołnierzy-obywateli, umiejących bronić Ojczyzny nie tylko orężem, ale i świadomością pracy.

Jan Sikora z Żołyni
Przew. Okr. Rady Chłop.

Ludu pamiętaj o zwycięstwie!

Czas szalenie szybko mija,
Bój wyborczy się rozwija.
Patrz na wszystko bystro, Ludo,
Nie wyczekuj znikąd cudu.
Śpiesz pod sztandar lewicowy,
Sztandar Prawdy, nasz, ludowy.
Bronimy Matki swej Ojczyzny,
Leczmy rany Jej i blizny,
Zadane ręką wsteczników
Księżo-pańskich popleczników.
Razem Bracia, razem siłą
Za ludową Polskę miłą!

Krościenko niżne.

B. Wszelaki.

Jezuita o reformie rolnej.

W miesięczniku „Przegląd Powszechny”, wydawanym głównie kosztem jezuitów, w zeszycie za maj br., pomieścił jezuita ks. Romuald Moskała artykuł, dotyczący reformy rolnej. W pierwszym rzędzie zwalcza ks. Moskała nietykalność obszarów dworskich i księzych i tak o tem pisze:

„Ludzie, którzy skądinąd mało dbają o jakąkolwiek świętość, dla których zasady moralne przedstawiają niesłychanie rozciągliwą względność, a stawianie niezmiennych, jedynie prawdziwych i pewnych dogmatów na śmieszną naiwność, podnieśli głos w obronie świętości, bezwzględności, odwieczności prawa, które się nazywa własnością. Odzywają się z całym zaufaniem za autorytatywnym głosem w tej sprawie ze strony Rzymu, a w każdym razie uważają, że cały kościół nauczający powinien stanąć w obronie dogmatu bezwzględności prawa własności. Tymczasem na to wezwanie odpowiedzią jest głuche milczenie, a nawet tu i ówdzie słychać głosy, całkiem dobitnie sankcjonujące w niejednym wypadku powyższą zmianę w pojęciu prawa własności.”

„Dobra ziemskie są stworzone dla człowieka, a nie człowiek dla nich... Własność prywatna nie jest czemś absolutnem, ale w swych przejawach musi się liczyć z gospodarzem położeniem innych. Konkretnie biorąc, trzeba powiedzieć, że jeżeli w jakimś okresie historycznym któregośkolwiek społeczeństwa własność prywatna doprowadziła do takiego absurdu, że przez nią wielka część społeczeństwa cierpi niedostatek, wówczas własność prywatna nie tylko nie jest z prawa natury, ale jest przeciwna pierwotnemu prawu natury.”

„Cóż z tego, że chłopu nadano równe prawa cywilne, że mu pozwolono bez ograniczenia nabywać ziemię, kiedy on zgóry skazany był na to, że tej ziemi nie będzie mógł nabyć! Właściciele ziemscy, posiadający dotychczas ziemię na podstawie dawnych przywilejów, byli faktycznie dalej uprzywilejowani. Renta gruntów, czyli zyski ciągnięte z posiadłości, dawały mu możność powiększania swoich majątków przed chłopem, który ni renty ni zysków nie miał i w wolnej konkurencyi musiał przegrać. Rezultatem tego winien być wzrost proletariatu rolnego. U nas w Polsce konkretnie przedstawiał się wynik tej wolnej konkurencyi, tej pozornej równości prawa — jako 4 miliony ludzi, skazanych na emigrację wskutek braku zajęcia i 50 procent ogólnej ludności, żyjącej niżej ogólnej normy potrzeb ludzkich.”

„Stosunki tego rodzaju wymagają koniecznej rewizyi prawa własności. Obecny okres jest właśnie tym, w którym ludzkość nabiera rozmachu do skoku na drodze postępu. Do tego zmierzają wszystkie reformy, dotyczące podziału zysku w przedsiębiorstwie i podziału ziemi w rolnictwie.”

Reformy te na podstawie dotychczasowej naszej analizy mają zupełne uzasadnienie w prawie natury, w źródłach objawienia i w faktycz-

nym rozwoju społeczno-ekonomicznym. Dobra materialnej są dla wszystkich, a własność prywatna ma tylko uprzyściplnić wszystkim korzystanie z nich. Z chwilą, kiedy własność prywatna zamiast tego uprzyściplnienia staje się przeszkodą — trzeba koniecznie poddać ją rewizyi i zaprowadzić w niej odpowiednie zmiany.

Ks. Romuald Moskała.

A więc ks. Moskała pisze publicznie, że ani w prawie natury, ani w źródłach objawienia nie znajduje źródeł obrony obszarowego prawa własności, ani argumentów przeciw reformie rolnej — przeciwnie źródła objawienia świadczą raczej za przeprowadzeniem reformy rolnej.

SEJM.

Przeciwnicy ludowiadztwa, to znaczy przeciwnicy Sejmu chłopsko-robotniczego zacierają ręce z radości. Celem ich i zadaniem jest udowodnić, że posłowie chłopscy i robotniczy nie są zdolni do posłowania, a że tylko panowie, księżom i ich pacholkom poselstwo się należy. No i trzeba przyznać ze smutkiem, że krętacze księzo-pańscy skutecznie prowadzą tę swoją intrygę przeciw chłopom i robotnikom. W całym Państwie pośród rzeszy ludowej wzrasta z dnia na dzień rozgoryczenie przeciw Sejmowi. A czarne duchy wołają z ambon, szepczą w konfesjonale, nawet dzieciom w szkołach prawią, że wszystkiemu złemu winni chłopscy posłowie, więc żeby przy nadchodzących wyborach chłopów nie wybierali posłami, to będzie lepiej. A biedny lud, nie znający istoty rzeczy, słuchając takich szatańskich podszeptów, dostaje zamętu w głowie i gotów popełnić samobójstwo. Bo samobójstwem byłoby, gdyby chłop głosował przeciw chłopom, a na przeciwników reformy rolnej.

Tymczasem świętą prawdą jest, że właśnie wszyscy posłowie chlopi żadnej winy nie ponoszą za to, co się dzieje w Sejmie i w rządzie. Co najwyżej możnaby posłom chłopskim wytknąć, dlaczego nie przywołują swoich przeciwników klubowych do porządku, do zakończenia wreszcie tej szkodliwej zabawy intryganckiej. Jeżeli chlopi chcą, aby w przyszłym Sejmie mniej było krętaństw, a więcej pożytecznych uchwał i pracy, to właśnie nie powinni wybierać ani księży, ani fagasów księzo-pańskich, tylko mądrych, nie chętych na bogactwa, prawdomównych chłopów. Całe to zamieszanie szkodliwe dla Państwa jest w pierwszym rzędzie dziełem śmiertelnych wrogów reformy rolnej, czyli wrogów ludu.

Cztery tygodnie trwa już przesilenie rządowe, a tymczasem praca sejmowa stanęła. Na piątkowym posiedzeniu 23 czerwca przyjęto w drugim czytaniu tylko 8 pierwszych ogólnych paragrafów natury wyborczej. Pozatem cały czas zajęła ostra walka około utrzymania nowego rządu, o czem piszemy osobno.

Na ostatnich posiedzeniach Sejmu wnieśli posłowie Lewicy P. S. L. następujące interpelacje: poseł Matusz do ministra skarbu o większy przydział wyrobów tytoniowych dla składnic w Brzozowie, Sankoku, Rymanowie i t. d.; P. Marchut w sprawie polowania w Zarzeczu pow. Nisko i w obronie drobnych dzierżawców w Kramarzówce pow. Jarosław. P. Krampa 1) przeciw insp. szkół. Leonardowi Wojnarowskiemu z powodu nadużyć popełnionych w

Przedrzymiskach pow. Żółkiew, 2) o zakończenie procesu serwitutowego w Jaćmierzu i Posadzie Jaćm. pow. Sanok; 3) z powodu wstrzymania wypłaty rent inwalidzkich w pow. mieleckim; 4) o kontrolę nad gospodarką lasową Bigelaisera w Małchowie, Ocicach i Krętach; 5) dlaczego wstrzymano przydział ziemi ochotnikom Ant. Hyjkowi i tow. z Plutów.

Jeszcze o świadectwach przemysłowych.

W uzupełnieniu mego artykułu w poprzednim numerze „Przyjaciela Ludu” dodaje jeszcze, że i ci także przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy z ustawy są wolni od opłaty podatku przemysłowego, a których wyszczególnilem w poprzednim artykule, muszą jednak mimo to wypełnić i podpisać drukowane deklaracje i zgłosić je u władzy podatkowej, gdyż nie oni sami, ale władza podatkowa rozstrzygnie o tem, czy im przysługuje z ustawy uwolnienie od podatku przemysłowego. Ci, którym uwolnienie przysługuje, otrzymają z Kasy skarbowej zamiast świadectwa przemysłowego tak zwany „**bezpłatny bilet przemysłowy**”. Ten bezpłatny bilet przemysłowy musi być również uzyskany w terminie **do końca czerwca 1922** i następnie wywieszony w lokalu przemysłowym w miejscu widocznym. Kto do 1 lipca 1922 nie wykupi świadectwa przemysłowego lub nie uzyska bezpłatnego biletu przemysłowego i nie umieści go w swym lokalu przemysłowym w widocznym miejscu ten ulegnie surowym karom w ustawie przewidzianym.

Świadectwa te i bezpłatne bilety ważne są tylko na rok bieżący, to jest do końca grudnia 1922. Na rok następny 1923 trzeba będzie wykupić te świadectwa na nowo w ciągu listopada i grudnia bieżącego roku. Wogóle muszą one być odnawiane do roku przed 1 stycznia na rok następny zawsze w listopadzie lub grudniu każdego roku i są ważne tylko na 1 rok.

Jeżeli ktoś rozpoczyna w ciągu roku swój zawód lub przedsiębiorstwo, to może wykupić świadectwo przemysłowe w ciągu całego roku, przyczem przed 1 lipca otrzymuje świadectwo roczne, jeżeli zaś rozpoczyna swój zawód po 1 lipca, otrzymuje świadectwo półroczne z obowiązkiem zapłacenia tylko połowy podatku.

Półroczne świadectwa przemysłowe wydaje się w ciągu całego roku także na prowadzenie różnego rodzaju robót budowlanych, ziemnych i innych, trwających najwyżej pół roku (np. murarskich, betoniarskich itp.), lecz moc tych świadectw upływa w sześć miesięcy po ich wydaniu.

Oprócz przemysłów poprzednio wymienionych wolne są także od podatku przemysłowego wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia i dostawy na sumę nie przewyższającą 30.000 marek, a także hurtowna sprzedaż towarów własnego wyrobu z własnych zakładów przemysłowych lub z kantorów, albo zakładów, utrzymywanych przy zakładzie przemysłowym lub w obrębie tej miejscowości, gdzie się zakład przemysłowy znajduje. Jeśli np. młyn, opłacający już podatek przemysłowy od

młynarstwa, miele zboże na własny rachunek i mąkę stąd uzyskaną sprzedaje hurtownie wprost z młyna, albo z zakładu (magazynu), znajdującego się bądź przy młynie bądź w tej samej miejscowości, gdzie młyn stoi, to nie ma on obowiązku opłacania osobnego podatku przemysłowego do handlu mąką. Jeśli jednak ten sam młyn urządzi sobie skład mąki swej w sąsiednim mieście i tam ją hurtownie sprzedaje, to musi oprócz podatku przemysłowego od młynarstwa opłacać nadto osobny podatek przemysłowy od hurtownego handlu mąką.

Wkońcu należy zwrócić uwagę, iż świadectwo przemysłowe nie zastępuje wcale karty przemysłowej i samo przez się nie uprawnia jeszcze do prowadzenia danego przemysłu lub handlu. Jest ono tylko potwierdzeniem zapłacenia podatku przemysłowego, ale nie rozstrzyga jeszcze pytania, czy dany przemysłowiec jest uprawnionym do uprawiania danego handlu lub przemysłu. Chociaż ktoś wykupił świadectwo przemysłowe, to i tak może być pociągnięty do odpowiedzialności, jeśli nie posiada karty przemysłowej lub koncesyi. Każdy przemysłowiec, handlarz kupiec, rzemieślnik, rękodzielnik itp., chcąc uprawiać swój własny proceder, winien się postrzącać we właściwym Starostwie o kartę przemysłową lub koncesję, a uzyskawszy ją dopiero wykupić w Kasie skarbowej świadectwo przemysłowe, jako dowód zapłacenia podatku przemysłowego, bo dopiero wówczas będzie w zgodzie z przepisami ustawowymi i będzie miał głowę spokojną.

Konstanty Laskowski.

Zróżdła zarazy i chorób.

Zwracam się do Ministerstwa zdrowia z wezwaniem, aby zechciało jak najrychlej kontrolować poczekalnie III kl. na naszych dworcach kolejowych, np. w Rzeszowie, Przemyśle i t. d. Aż zgroza przejmując człowieka na widok brudnych i śmiercia w tych poczekalniach, gdzie podróżni ciągle się zmieniają, a często i po kilka godzin w oczekiwaniu na pociąg muszą przebywać. Ile zarazków przeróżnych chorób w tem niechlujstwie się rozmnaża i roznosi po kraju, to Ministerstwo zdrowia oceni samo najlepiej. Z jednej strony miliardy wydaje skarb państwa na walkę z chorobami i epidemiami, a z drugiej strony lokale rządowe starają się wylęgowniami i szerzycielami tychże chorób i epidemii. Przy takiej gospodarce nigdy do ładu nie dojdziemy. Doprawdy, że wstyd ogarnia każdego obywatela, który widział, jak to gdzieś indziej na świecie jest całkiem inaczej. Jakże się dziwić obcym narodom, że naigrawają się z takiej naszej „polskiej gospodarki”. Czyż to tak trudno albo kosztownie zaprowadzić jakitaki porządek? Wysiarczy porządnie pozamiatać codziennie choćby kilka razy, wstawić koszyk na składanie śmiecia gdzieś w kacie sali, uczynić portyera odpowiedzialnym za wykonanie tych czynności, a policji pań-

stwową, która i tak dość licznie kręci się po dworcach kolejowych, dać polecenie, aby winnych zaniedbania pociągała do odpowiedzialności. Tablica ostrzegawcza do publiczności, aby utrzymywała porządek w poczekalni, także powinna być wywieszona na ścianach.

A pod adresem władz kolejowych zanoszą prośbę, aby zaopatrzyły poczekalnie III. klasy

w większą ilość ławek do siedzenia, tak iżby podróżni mieli gdzie usiąść przyzwyczajeni, a nie byli zmuszeni siedzieć na brudnej podłodze. Władza powinna ułatwiać ludziom przestrzeganie ludzkich potrzeb, a nie spychać obywateli do rzędu zwierząt stałennych.

*Orzech Stanisław z Czerny
pow. Ropczyce.*

Zgromadzenia i organizacja.

BACZNOŚCI RADY CHŁOPSKO-ROBOTNICZE POW. ŁAŃCUCKIEGO! W niedzielę dnia 9 lipca 1922 r. odbędzie się zjazd delegatów i przewodniczących wszystkich gminnych Rad Chłopsko-Robotniczych P. S. L. Lewicy w Leżajsku, w sali Magistratu, o godz. 2 popołudniu.

Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne wzywamy wszystkich przewodniczących i delegatów gminnych Rad Chłopskich o konieczne przybycie na ten zjazd!

Każdy delegat (1 na każde 20 członków) zobowiązany przynieść ze sobą zaproszenie (pełnomocnictwo) od przewodniczącego swojej Rady Chłopskiej.

Prosimy Klub Lewicy P. S. L. o wydelegowanie na ten zjazd którego z pp. Posków, jakoteż Szan. Red. Samojcę prosimy o przybycie.

Porządek dzienny: 1) Wybór delegatów do Wojewódzkiej Rady Chłopskiej; 2) sprawy organizacyjne i powiatowe; 3) interpelacje i wnioski.

Za Powiatową Radę Chłopską:

F. Baran, sekr.

B. Koszacki, przew.

BACZNOŚĆ POW. TARNÓW, DĄBROWA, PIŁZNO, BRZESKO! Zebranie okręgową Radę Chłopskiej odbędzie się w niedzielę dnia 9 lipca o godz. 11 przedpołudniem w Tarnowie w sali Domu Robotniczego, ul. Zdrojowa za koszarami Piłsudskiego. Ludowcy Lewicy P. S. L. jawcie się licznie! Na zebraniu odbędzie się wybór delegatów na zjazd wojewódzki do Krakowa, według przepisów statutu organizacyjnego.

W. Kurtyka, sekr. **Piotr Maziarski**, przew.

BACZNOŚĆ JAROSŁAWSKIE! W niedzielę dnia 9 lipca 1922 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się pełne posiedzenie „Powiatowej Rady Chłopskiej P. S. L. Lewicy” w Jarosławiu, w sali Narodowej Partii Robotniczej — w koszarach poklasztornych I. piętro — obok kościoła farnego. Wzywa się wszystkich delegatów Rad Chłopskich i mężów zaufania P. S. L. Lewicy, aby jaknajliczniej przybyli. Omawiane będą sprawy bardzo ważne dotyczące powiatu, poczem nastąpi wybór delegatów na Zjazd Wojewódzki. Przybędą posłowie oraz red. Samojca.

Makara Antoni, przewodniczący, **Wojciechowski Jędrzej**, w. z. sekretarz.

BACZNOŚCI POWIAT GORLICE! Posiedzenie Powiatowej Rady Chłopskiej Lewicy P. S. L. powiatu gorlickiego odbędzie się **we wtorek, dnia 11 lipca 1922 o godz. 12-tej w południe w sali**

Rady miejskiej (budynek Magistratu) w Gorlicach.

Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie, wybór delegatów na zapowiadany zjazd wojewódzki i inne sprawy bieżące.

Na posiedzenie zechcą przybyć wszyscy przewodniczący, ich zastępcy, sekretarze i skarbnicy gminnych Rad Chłopskich z powiatu gorlickiego, tudzież delegaci tychże Rad po jednym na każdym 25 członków. Z gmin, gdzie niema zorganizowanych Rad Chłopskich, zechcą przybyć mężowie zaufania Lewicy P. S. L.

Za Powiatową Radę Chłopską:

Konstanty Laskowski
sekretarz.

Leon Gajewski
przewodniczący.

RZECZYCA p. Rozwadów. Dnia 17 czerwca zjawił się u nas jakiś piastowy naganiacz i pod pozorem, że to nastąpiło połączenie „Piasta” z „Lewicą” zaczął namawiać nas byśmy od „Lewicy” odstąpili a do Piasta przywarli. Gadał w spokoju 2 godziny same koszałki i chwalebny a w końcu dał do podpisania nauczycielowi jakiś papier. Wtedy ob. Kochan M. zabrał głos i zaatakował piastowcowego płatnego naganiacza, wyciągnął brzydkie sprawki o Dojlidach i grzechy piastowcowe, których tyle na sumieniu mają. Dużo przylączyło się do tej mowy ob. Kochana. Tak tedy naganiacz musiał odjechać z niczem — jak odjechał z Żabna i Woli. Jedyna Długa Rzeźczyzna nie nauczyła tego pana rozum ale jest nadzieja, że stronnictwu geszefciarzy i w Rzeźczy Długiej nie odda nikt przy wyborach głosów.

Czyteinik.

Krzywdy i nadużycia.

OKOŁOWICE. Brak poczt, a przez to powolne doręczanie gazet i listów w Kongresówce jest przyczyną małej poczytności gazet i słabej korespondencji pomiędzy ludem, a z tego wynika w skutkach słaby postęp oświatowy. W bardzo wielu wsiach dochodzą gazety aż po dwóch tygodniach. Wrogom ludu w to graj, bo „ludek epi spokojny” i powtarza głupstwo, że jego ojciec nie czytał gazet a żył, to i on bez gazet i bez poczty się obejdzie. Ja powiadam na ty, że i krowa też nie czyta gazet i żyje, ale czemuż taki ciemny człowiek różni się od bydła? Obowiązkem człowieka jest kształcić się przez

czytanie gazet i książek, przez gazetę musimy-
wać łączność ze sprawami państwowymi, z armią
ludową, walczącą przeciw wyzyskiwaczom i ogłu-
piaczom ludu pracującego. Kto naprawdę chce
oświecić ludu, ten musi się starać o takie pomno-
żenie urzędów pocztowych, aby gazety dochodzi-
ły wszędzie szybko i punktualnie.

A jakie szkody ponosi ludność przez późne i
przypadkowe doręczanie poczty listowej, na to
podaję taki przykład: Syn mój, Stefan, miał o-
trzymać ziemię na kresach. Wniósł podanie do
pułku 1 lutego 1922, gdzie załatwiono je tego sa-
mego dnia, a wysłano 4 lutego 1922. Na pocztę
do Koniecpola przyszło 12 lutego 1922, ale syn
czekał w domu trzy miesiące daremnie na zała-
twienie, poczem poszedł do wojska i służy do-
tychczas w 2 pułku strzelców podhalańskich 2
bat. 6 komp. w Sanoku. Dopiero 13 czerwca 1922
ob. Nowak ze Starego Koniecpola, znajomy ze
zjazdów „Wyzwolenia” doręczył mi pismo urzę-
dowe z odpowiedzią pułkową. Pokazało się, że
pismo owo razem z innymi listami przyniesiono
z poczty do sklepu i tu leżało parę miesięcy, aż
przypadkowo ujrzał je ob. Nowak, zabrał je i
mnie doręczył. Swoją drogą i urząd pocztowy i
urząd gminny, a wreszcie i subjekt sklepowy,
wszyscy oni, przez których ręce poczta przecho-
dziła, wykazali brak poczucia obowiązku wzglę-
dem bliźniego, ale istota złego jest w tem: że z
braku poczty aż takimi drogami okrężnemi idą
nasze listy, nawet pisma urzędowe władz woj-
skowych. Tak być nie może, to się musi zmienić
prędko, jeżeli Państwo nasze ma się rozwijać.
A przytem co za niesprawiedliwość, aby mie-
szkańcy miast otrzymywali gazety i listy co-
dziennie, natomiast wieś raz na parę tygodni czy
nawet kilka miesięcy. Wszak opłacamy taksamo
podatki i taksamo spełniamy powinność wojsko-
wą.

J. Sapinski.

NIEGŁOWICE pow. Jasło. Po 15 latach cięż-
kiej pracy w Ameryce przyjechałem do kraju w
czerwcu 1920 r. i dla ciężko uskładany groź-
 chciałem sobie dla siebie i swych dzieci coś ku-
pić. Udałem się do powiatu jasielskiego do Ja-
sła i opętał mnie tam były żandarm austriacki
obecnie tajny pośrednik Grzegorz Kostewicz,
rusin i sprzedał mi grunt, którego miało być 7
morgów a po przemierzeniu okazało się, że było
6 morgów, do tego zobowiązał się wystawić bu-
dynki kompletnie do zamieszkania; cena za ca-
łość wynosiła 4.200 dolarów. Nie dość, że mnie o-
szukał, że sprzedał ziemię mokrą, lichą, budyn-
ków nie wykończył do tego wziął odemnie 800
dolarów jako zadatek na łakę, do dziś dnia nie
zwrócił mi zadatku, jak również łaki w posiada-
nie. Nadmieniam, że pisali do mnie list abym się
zgłosił po pieniądze gdy się zgłosiłem to chciał
mnie obić ze swoją żoną za to, że na mojej skó-
rze się dorobili.

Ponieważ dowiedziałem się, że kupił do spółki
las i pole koło Tuchowa od p. Jordana, dlatego
przestrzegam wszystkich powracających z Ame-
ryki i tutejszych, aby się tego pośrednika strze-
gli, aby ich tak nie wyprowadził jak mnie.

Myślę, że prokuratora zajmie się tą sprawą
i nie pozwoli takiemu człowiekowi ludzi nacią-
gać, ponieważ nie jedną ma w tutejszym powie-
cie sprawę a tutejsze Starostwo obojętnie się na
to patrzy.

Wojciech Bielański.

ROZTOKA, pow. Brzesko. Gdy byłem w Ame-
ryce posłałem do Pocztowej Kasy Oszczędności
200 dolarów, by mieć pieniądze po powrocie do
kraju. Niestety kiedy wróciłem to za te pieni-
dze otrzymałem 25 tysięcy marek, czyli na obe-
czne czasy te 200 dolarów oprocentowały się mi
pod opieką polskiego rządu aż do 6 dolarów —
a rząd zabrał mi 94 dolary!!! Za te pieniądze
nie kupię dobrego cielęcia! Proszę San. Redak-
cję o udzielenie porady.

Od Redakcyi: Takich krzywd są tysiące. Stra-
ty jakie chłopie ponieśli przez to postępowanie
rządu idą w miliardy. Walczymy o rzetelną do-
płatę ale w skarbie są pieniądze dla obszarni-
ków, przemysłowców i t. p., niema na wyrów-
niania krzywd.

Życie gminne.

CHRZANÓW. Zdawałoby się, że miasto poło-
żone w tut. przemysłowem miejscu gdzie są ko-
padnie, fabryki i różne bogactwa należy rzeczy-
wiście do drugiej klasy przemysłu i handlu, a
jednak przemysł ten zupełnie ucichł i wszystko
zamarło jak przed burzą. Obywatele są strasznie
obciążeni ciężarami, daniną niesprawiedliwie
wymierzoną, daniną na wojsko, podatkiem od
szyb, patentami dziwnie interpretowanymi przez
Inspektorat skarbowy, gdzie wszystko zaliczono
do II. kategorii bez żadnej różnicy a co najgor-
sze świeżemi wyrównaniami za światło elek-
tryczne z powodu przegrania procesu, które to
wyrównania dochodzą do 40 tysięcy z mieszka-
nia. Pan inżynier Antoni Wanik (Czech), który
otwarcie wrogo wobec Polaków występuje mó-
wiąc, że woli u Niemców kamienie tłuc jak tu
być, wydał zarządzenie, że kto nie płaci zaraz
mu światło gaszą nie udzielając żadnych rat ani
prolongacyi. Cała Dyrekcya elektrowni z Sier-
szy wymaga zmiany gruntownej bo wiesznie
światła gasną, a lada wiatr, już ciemności panują.
Główny dyrektor Rauch powinien postarać się
o ludzi wyszkolonych, bo pieniądze są na to, ale
nie obsadzać posady inkasentów chorymi na
piersi jak byli egzekutor a dziś milioner W. Bie-
lecki, bo dość jest emerytów zdrowych, którzy
mogą biuro prowadzić rzetelnie i wedle godzin,
a nie przy sklepie na straganie. Pan Bielecki zu-
pełnie na urzędnika inkasenta nie odpowiada
tak pod względem biura jak i zachowania się.

Burmistrz miasta czcigodny Mikołaj Bytom-
ski, widząc, że reakcyja nadesłała mu ludzi ma-
jących szacować podatników zupełnie nieobe-
wanych, jak Dr Birnbauin (żyd) chory na umysł
za co go ze sędziego spensjonowano, wniósł re-
kurs przeciw temu wyborowi.

P. Bytomski dba o gminę i obywateli, jest sprawiedliwym i w urzędowaniu bezpartyjnym, dlatego ma poparcie obywatelstwa a wrogów w reakcyi. Księżo-pańskie napaści na burmistrza Bytomskiego spełzły na niczem, a główny sprawca, który biskupa ks. Sapiehę witał dopuścił się w gminie milionowej kradzieży p. Tomczyk, który będzie odpowiadał w sądzie, a złożona kwota 200.000 mk. sama udowodniła winę oskarżonego.

Objęcie Górnego Śląska daje się czuć w Chrzanowie, runie samugel, runą różne machinacje,

a szczególnie Pani Krynicka, Kantorówna, Dr. Wierzbicki, Stanikowa, Bulińska i inni tem podobni przemysłnicy urzędnicy przestaną jeździć do Katowic, czego p. Trojanowski wielki nadkomisarz dotąd pomimo badań nie zdołał wyśledzić. Gdyby chłop lub robotnik coś podobnego uprawiał, to zamkniętoby go natychmiast. — O stosunkach starościńskich pomówimy kiedyś indziej co koncesyj szynkarskich i p. Tyczyńskiego. **Warszawa zamyka, a Starostwo nie reaguje. Oset.**

Z AMERYKI.

DEPEW N. Y. W Ameryce nad brzegami rzek, jezior, mórz, oceanów — w miejscach kąpielowych widzimy grunady opastych leniuchów, jak wylęgają całymi tygodniami na chłodnym piasku, a od czasu do czasu opłukują swoje ciała w czystej wodzie. Służba tylko donosi im chłodne napoje i smaczne przekąski. To wakacje bogaczy.

Słońce czerwcowe wzniosło się na szczyt wysokości, zleje nieubłagane potężnym żarem i smarzą ciała robotników budowlanych. Podczas tej spiekoty godziny pracy wydają się długimi jak dni całe, a tu nigdzie cienia, nigdzie chłodu. Bos z dala z pod drzew przygląda się ruchom robotników, nie zamówił on dla robotników nawet lodu dla ochłodzenia wody, a sam od czasu do czasu popija ochładzające napoje.

Hotele przepełnione nieznanymi nam ludźmi, gdzieś z innych okolic. Słyszymy jak każdy nowo przybyły jest rekomendowany jako właściciel kopalni, handlarz produktów żywnościowych, właściciel olbrzymiej plantacji i zarazem współwłaściciel dróg żelaznych, burmistrz miasta, ksiądz, sędzia i t. d. Widzimy ich żony, narzeczone i kochanki, jak muślinami i jedwabiem zakrywają tylko część ciała. Do późna w noc słyszymy śmiechy, uciechy, bo tak spędzają swoje wakacje bogacze.

Fabryka duszna, brudna i ciasna, a gryzący dym wije się dzień cały. Ogień bucha z rozpalonej na czerwono pieców. Robotnicy opaleni, zmęczeni i zadyszani bez koszuli na cieple i pot krwawy leje się nieustannie z nich, a oni ciągną z pieca rozpalone szyny pod kowadła i maszyny. Cała ta fabryka jęczy od huku maszyn i od uderzeń młotów. Coraz duszniej i goręcej. — Tam padł jeden z wycieńczenia na gorące odćinki żelaza i towarzysze pracy zlewają go wodą. Ciężka praca i żar lipcowy ubezwładniły go. — Tam drugi, trzeci i czwarty pada pod młotem i wynoszą ich kolejno, jak trupów po bitwie kładą rzędem za fabryką na nagiej ziemi, gdzie odpoczywają a młoty biją dalej. Fabryka huczy i drży. — To wakacje nasze: chłopów i robotników.

Wchodzimy na stację kolejową. Widzimy jak

przed odejściem pociągu stoją rzędami pod oknem kasyera i każdy zakupuje bilet w inną stronę, jadą oni do Florydy, Kalifornii, Denerwer, gdzie można podziwiać przez naturę stworzone góry, rzeki i jeziora górskie. To wakacje bogaczy.

Nam o siódmej rano syreny fabryczne oznajmują, że godzina pracy nadeszła. Już od pół godziny ciągną szeregi ze wszech stron. Robotnicy i robotnice niosą na obiadowe posilenie zawinięte w papierze po kilka kawałków chleba z zieleńią, szynką lub serem. I tak spieszą, ażeby znów przez cały dzień pastwić się nad nimi upał i duszność. Nie słychać śmiechu i nawet rozmów. Winda w szybie kopalni węgla pędzi na dół z gromadką górników, z tymi kretami podziemnych lochów, którzy kopią czarne bryły, stworzone przez matkę naturę a dziś zagrabione jako święta własność jednego kapitalisty. Górnicy w norach podziemnych spojrzeli sobie w twarze i jedną myślą postanowili upomnieć się o wyższą zapłatę. Postawili swoje żądania bosowi, a bos zignorował je. Górnicy rzucili kilofy, świdy i szufle. Gdy wyszli na wierzch, były tam już uzbrojone szeregi policji. Z robotników strony wzniosł się śpiew: Krew naszą długo leją kaci.

Robotnicy nie mają wakacyj, bo rzućni są w niewolę kapitalistyczną. Ich godziny życia i siła zostały własnością kapitału. Robotnik pracuje i kona przy pracy dla dobra swojego kata, — który żyje i rozkoszuje się za jego krwawicę, za pot wylany przy pracy. Dziś jedni urządzają sobie wakacje pomimo, że jak rok długi i lata całe, nic nie pracowali a inni nie wiedzą co to jest odpoczynek, gdyż są zaprzężeni do jarzma wiekowego. Więc orzą, a owoce orki zabiera właściciel maszyny, kilofa i pługa.

Nędza, ciężka praca z dnia na dzień, z roku na rok, kajdany i więzienia, są to robotnika wakacje.

T. Ciemny.

PHILADELPHIA PA. Spisek się nie udał! Paderewski jak zwykle, tak i tym razem został poraz nie wiedzieć który wystrychnięty na dudka przez swoich lojalistów endeckich — wydzielowych. — Chciało im się jeszcze raz spróbować

intrzygi, wybrali sobie znowu ofiarnego już nie kozła, ale osła politycznego, czyli kabotyńa z areny uniwersalnego amfiteatru, jako Herolda przynajmniej, który „uroczyście” chce ogłosić narodowi „wolę władzy” pokój lub wojnę! choćby nawet ze sławą grec. Herostrata, chce rozpaść i zniszczyć władzę i wolę narodu „Konstytucję marcową, jako świątynię w Efezie, aby w ten sposób udowodnić światu swoją potencję” czyli niedołęstwo chyba, na korzyść rozmaitych Waldermasów, Lloyd Georgów i Benesów!

Zawiazali tutaj t. zw. komitet „500” (pięćset), który miał za zadanie zebrać skromne dwieście choćby tysięcy dolarów i dać p. P. jako „prawemu monarsze” (faktem jest, bo kompania ich otwarcie mówi, że chcą króla katolika!) na oświatę ludu Polskiego w Polsce(!?). Spisek naturalnie się nie powiódł, chociaż kierowany sprawną ręką sutanniarzy i reklamowany z wszystkich beczek kościelnych z domieszką rozmaitych maneluków w cywilu, którym powiedziano ognistymi zgłoskami: „Mame — Tekel — Fares”!

Ogół nie dał, nie poparł „pobożnych” tendencji muzyka i adherentów, dzięki tylko prasie lewicowej, która wczas udaremniła zamach na chłopskie dolary, bo rozgłosiła, podając owe ulotne odezwy Komitetu 500-set wraz z swoimi komentarzami, co znowu spowodowało konsternację na zamachowców, nawet sam mistrz dostał pecha bo ciągle w New Yorku siedzi, choć miał zaraz odpłynąć. A może znowu czeka na pancernik Lloyd Georgea, który subagenta odwiezie w bezpieczne miejsce (chyba nie do Wilna!). — Prasa książko-wydawnicza wyje z wściekłości i przerażenia, co się to może stać za kilka marne miesięcy w Polsce, ach! strach prawda, ma wielkie oczy! — Czyżby to nie koniec świata wydawniczego „Dies irae, dies illa” dzień sądu, dzień klęski?

Oby tak było!

Chłopi powinni pamiętać, że są obywatelami wolnymi, a nie narzędziem, którym rozmaite operacje, przez rozmaitych „lekarzy-muzyków” na ciele wycieńczonej Ojczyzny można dokonywać. Teraz właśnie czas rozmyślenia, aby do skandalu większego nie dopuścić, t. j. w dzień wyborów wybrać twardych nieugiętych posłów, a wszelką kanalia w łeb weźmie i hydrze upiorowi endeków koniec będzie, a chwala dla Ojczyzny!

Józef Warzel.

DO BRACI RODAKÓW Z GMINY ROZENBARK I OKOLICZNYCH I CZYTELNIKÓW „PRZYJACIELA LUDU” W AMERYCE.

W celu podniesienia życia kulturalnego w gminie Rozenbark pow. Gorlice zawiązał się komitet budowy Domu Ludowego, w którymby się mogły pomieścić wszystkie kulturalne instytucje gminy. Że jednak gmina nasza, położona w górskiej okolicy, uboga, a nadto zniszczona żogą wojny, która długi czas w tej okolicy się rozgrywała, nie jesteśmy w stanie zamierzonego dzieła własnymi siłami do skutku doprowadzić, przeto udajemy się z gorącym apelem do wszystkich ludzi ofiarnych, rozumiejących znaczenie takich ognisk kulturalnych dla naszej Ojczyzny, by nas datkami wspomogli, zaznaczając przez to jedność i wspólność celów, ku którym dążymy. Nazwiska ofiarodawców będą ogłoszone w „Przyjacielu Ludu”. Składki prosimy nadawać na ręce skarbnika: Jakóba Machowskiego, Rozenbark, poczta Biecz, Małopolska.

Rozenbark, dnia 15 czerwca 1922.

Komitet budowy Domu Ludowego:

Przewodniczący: Andrzej Lenard, Zastępca: Józef Radwan. Skarbnik: Jakób Machowski. Członkowie: Antoni Przepióra, Władysław Gucwa, Tomasz Zuzak, kierownik szkoły.

Wiadomości polityczne POLSKA.

Powrót Górnego Śląska do Macierzy polskiej jest już na ukończeniu. Wojska nasze zajęły już całe przyznane nam terytorjum, ludność witała nasze wojska z wielkim zapalem, stawiając brań tryumfalną, obrzucając żołnierzy kwiatami i wznosząc okrzyki radości. Część ludności niemieckiej, spragniona spokoju, okazuje także zadowolenie, że skończyło się wreszcie trzyletnie prowizoryum. Toteż wszystko poszło gładko i bez żadnych niemiłych wypadków.

Niepojęcie doniosły ten fakt historyczny, iż Polska posiadała wreszcie owe ziemie piastowskie, zasiane największym przemysłem i fabrykami wszelkiego rodzaju, a prusacy stracili arsenał potęgi wojskowej, ma cała Polska uczyć się świętem, podobno 9 lipca. Oczywiście że będzie to święto w pierwszym rządzie ludowe, bo tylko ludowi polskiemu zawdzięczamy, iż tyle wieków przetrwał napór niemiecczyzny i Śląsk dla Polski zachował.

O pomyślnem zakończeniu przesilenia rządowego piszemy osobno.

ZAGRANICA.

Niemcy przechodzą ciężkie przesilenie zewnętrzne, którego doniosłość nie da się jeszcze w tej chwili określić. Podaliśmy już przed tygodniem, że zwolennicy obalenia rządów republikańskich a przywrócenia monarchicznych rządów

SZKŁO okienne
hurtownie i częściowo
dostarcza

Selig UNGER
Kraków, ul. Powiśle 12.

(róg ul. Podzamcze).

391 4-4

dów Hohenzollernów czynią przygotowania do nowego zamachu. I rzeczywiście, w sobotę 24 czerwca o godz. 10 rano został zastrzelony po drodze z mieszkania do urzędu minister spraw zagranicznych Walter Rathenau, z pewnością z tego powodu, że był zwolennikiem pojednawczej polityki pokojowej względem Francji. To psuło szyki partii cesarskiej, która pragnie utrzymać naród niemiecki w nienawiści i chęci zemsty, bo tylko przez nową awanturę wojenną mógłby cesarz Wilhelm odzyskać tron.

Zamach na ministra Rathenaua wykonano w ten sposób, iż tuż za autem ministra jechał jakiś drugi automobil wiozący dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Gdy się odległość między automobilami całkiem zmniejszyła, wówczas oddano do Rathenaua z tyłu dziesięć strzałów rewolwerowych. Rathenau, trafiony dwa razy w serce, spadł zaraz trupem z siedzenia, a wówczas napastnicy rzucili na trupa jeszcze graulat ręczny, który poszarpał w kawałki wnętrzeńności zamordowanego. Mordercy po wykonaniu zamachu ojechali szybko dalej, tak że niema żadnego śladu, kto to wykonał. Rząd niemiecki wyznaczył zaraz 300.000 mk. niemieckich na grody za wykrycie morderców.

Wiadomości o tem morderstwie wywarła w całym świecie wstrząsające wrażenie jako sygnał wskazujący, na co się w Niemczech zanosi. W parlamencie niemieckim, który w owej godzinie właśnie rozpoczynał obrady, zaplanowało wielkie oburzenie wśród posłów robotniczych. Wszyscy byli jednego zdania, że jest to sprawa podżegaczy wszechniemieckich, a w pierwszym rzędzie oburzątków pruskich jako podpory tronu Hohenzollernów. Kanclerz rządu dr. Wirth wygłosił przemowę wzywającą wszystkich lud do obrony Państwa przed zachciankami partii cesarskiej, przysięgając, że robotnicy niemieccy nawet w czasie rewolucji w r. 1918 i 1919 nie zabili żadnego reakcyonisty, ale jeżeli zamachy carochwalców nie ustaną, to i robotnicy chwycą się najostrzejszych środków walki.

Tego samego dnia ogłosił rząd niemiecki stan wyjątkowy w całym państwie, zakazał odbywania zgromadzeń i obchodów, tudzież zapowiedział wprowadzenie sądów doraźnych.

Jestto już drugie takie morderstwo. Przedtem padł już minister Erzberger, także za dążenia pokojowe. Mordercami Erzbergera byli oficerowie z partii cesarskiej. Sąd zwyczajny uwolnił ich, dlatego teraz zapowiadają sądy doraźne.

Co z tego zamachu wyniknie, to się wnet okaże. Czy już wybuchnie rewolucja, czy rząd zdoła jeszcze załobudzić.

Ale to wskazuje, w jak niepewnych jeszcze żyjemy stosunkach.

Roga. Konferencya między państwowa rozpoczęła już obrady. Rosja jest zastąpiona przez 30 pełnomocników.

Anglia obwieściła, że żadnemu państwu nie

daruje ani pożyczek wojennych, ani nawet procentów od tychże pożyczek.

Naczelną wodź armii angielskiej nazwiskiem Wilson został zastrzelony przez dwóch spiskowców irlandzkich w Londynie w chwili gdy wchodził do bramy swego domu. Zamachowców ujęto. Mieli oni przy sobie listy dowodzące, że są zamierzone jeszcze dalsze zamachy na osoby rządzące.

Przy wyborach do parlamentu irlandzkiego przeszło 36 posłów opowiadających się za dotrzymaniem umowy z Anglią zawartej, a 27 posłów jest przeciw ugodzie, czyli za dalszą walką, aż do zerwania wszelkich stosunków i zupełnej samodzielności państwowej.

Austria popadła już w zupełne bankructwo. Nie pomógł jej nawet rząd księży pod kierownictwem pralata ks. Seipla. Kilogram mięsa kosztuje w Wiedniu trzy tysiące koron, bochenek chleba cztery tysiące kor., ubranie męskie milion kor. Wobec tego i Austria jest utrapieniem świata, co począć z bankrutem, czy podzielić ją do reszty między Czechów, Włochów i Jugosłowian, czy pozwolić na przyłączenie do Niemiec.

Na Węgrzech przy wyborach sejmowych partya habsburska przegrała z kretelem, zwyciężyli republikańscy i socjaliści.

Przemysł Ludowy.

W dniu 17-go marca br. zawiązane zostało w Krakowie przez grono obywateli miasta Krakowa i okolicy, Towarzystwo „Przemysł Ludowy”, współdzielnia z ograniczoną poręką. Celem tego Towarzystwa jest moralne i materialne poparcie istniejących wytwórni przemysłu artystyczno-ludowego i domowego, podjęcie inicjatywy i ndzielanie materialnego poparcia do zakładania nowych placówek w powyższych działach pracy. Nadto udzielać będzie Towarzystwo wszelkich informacji o istniejących fabrykach i wytwórniach przemysłowych, jak również pośredniczyć w nabywaniu materiałów, w dostarczaniu artystycznych wzorów i modeli do wykonywania przemysłu ludowego i domowego. Celem poparcia handlu wyrobów przemysłu artystyczno-ludowego założy Towarzystwo Agencye handlowe, oraz przyjmować będzie reprezentacye poszczególnych fabryk i wytwórni, tudzież urządzać wystawy tak w Państwie, jak i za granicami tegoż. W końcu przyjmować będzie Dyrekcyja gotówkę złożoną przez swych członków i osoby prywatne, jako lokatę na rachunek bieżący, wyłącznie na cele handlowe, która odpowiednio do przeprowadzonych interesów kupieckich, będzie oprocentowana.

Członkiem Towarzystwa może być każda osoba fizyczna lub prawna, narodowości polskiej, nie nagannej sławy, która podpisze deklaracyę przystąpienia do Towarzystwa, złoży wpisowe 100 Mp. i przynajmniej jeden udział w kwocie 1000 Mp.

Biuro Towarzystwa znajduje się w lokalach „Powszechnego Związku Artystów” w Krakowie, przy pl. św. Ducha na 1 piętrze (Dom Artystów). Wpisy na członków przyjmować, oraz wszelkich bliższych informacji udzielać będzie Dyrekcja w lokalach swojego biura pl. św. Ducha (Dom Artystów) codziennie o godz. 10-tej do 1-szej przedpołudniem i od 4-tej do 6-tej popołudniu.

Celem przeto nawiązania bliższych stosunków informacyjnych z interesowanymi, uprasza Dyrekcja właścicieli fabryk i wytwórni artystyczno-przemysłowych, ażeby łaskawie zgłosili adresy swego przedsiębiorstwa, oraz zakres swych prac do biura Towarzystwa.

Rada Nadzorcza: Prezes: Wincenty Wodzinowski. Zastępca: Włodzimierz Tetmajer. Sekretarz: Tadeusz Szumański. Członkowie: Walerjan Kryciński, Henryk Mais, Jan Raszka, Jan Tarcałowicz, Mirosław Zarzycki. Bronisław Zborowski.

Dyrekcja: Mieczysław Burczyk, Paweł Stwiernia; zastępca: Emilian Meduski.

Komisja rewizyjna: Ks. Jan Litwin, Czesław Meduski, Stanisław Pryl. Syndyk Towarzystwa: Dr. Tadeusz Zakrzewski.

OKRUSZYNY.

PODRABIANE PIENIĄDZE znajdują się w obiegu, a to 500, 1000 i 5000 markówki. Falszywe pięćset markówki są koloru więcej brązowego, podczas gdy prawdziwe zabarwione są zielonawo. Tysiąc markówki i pięćsetniomarkówki falszywe mają zamazaną podobiznę Kościuszki i układ fałszywy zabarwienia jest nieudolny. Nadto na 5000 markówkach Nr. banknotu bywa ręcznie uzupełniony. Falszywe banknoty ulegają konfiskacie i zniszczeniu. Ludzie mający do czynienia z pieniędzmi powinni mieć w zapasie prawdziwe banknoty i według nich rozpoznawać falszywe.

STANISŁAW HERDA, organizator P. S. L. z Sienicy Różanej, pow. Krasnostawskiego, ziemi Lubelskiej przeniósł się do gub. Siedleckiej, pow. Konstantynowskiego, gminy Wilutin, poczta Lesna. Interesowanych proszę zwracać się pod powyższym adresem.

OSTRZEŻENIE. W pociągach kolejowych, na jarmarkach, odpustach, wszędzie kręcą się rozmaici oszyści polujący na okradzenie lub oszukanie łatwomiernych ludzi. Oszyści będący z sobą w porozumieniu, prowadzą swoje rzemiosło tak przebiegle, że nawet mądry i ostrożny człowiek nie potrafi się zorjentować. Jedynie pewny sposób ostrzeżenia się przed oszustami, to bezwarunkowo nie wdawanie się w żadne rozmowy z ludźmi nieznanymi.

UMOWY W OBCEJ WALUCIE. Ministerstwo sprawiedliwości okólnikiem Nr. 594/II wyjaśniło, iż zakaz zawierania umów w obcej walucie, przewidziany w artykule 6 Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ustaw nr. 103, pozycja 741), ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy strony, zawierające umowę, są chwytałami polskimi, stale zamieszkałymi na terytorium Rzeczypospolitej. Jeżeli przybyli z Ameryki i przywieźli zarobione dolary, to wolno im płacić także dolarami.

NAJGORĘTSZA OKOLICA POD SŁOŃCEM. Według biura meteorologicznego Stanów Zje-

dnoczonych, najgorętszą okolicą pod słońcem ma być Dolina Śmierci (Death Valley), położona na pograniczu Stanów Niewady i Kalifornii. Dnia 10 czerwca 1913 r. termometr wskazywał w tej dolinie 57 stopni C w cieniu, co jest zdaje się najwyższą temperaturą, notowaną na kuli ziemskiej. Podczas czerwca, lipca i sierpnia temperatura w Dolinie Śmierci nie spada nigdy poniżej 38 stopni w cieniu. Opady deszczowe nie przekraczają tu nigdy 5 centymetrów rocznie, to też Europejczycy nie mogą się tu osiedlać. Istniejące w dolinie przedsiębiorstwa górnicze używają nielicznych Indian, tak samo wielkie przedsiębiorstwo rolnicze uprawy alfalfa, dającej tu 4 zbiory rocznie. Personal tego przedsiębiorstwa ucieka stąd na czas lata.

GOSPODARSTWO.

NOWY ROK SZKOLNY w 3-letniej Szkole rolniczej w Brzozowej (Sobieszyń) rozpocznie się 1 września br. Przyjęcie uczniów na kurs I odbędzie się 21 i 22 sierpnia. Wszyscy kandydaci będą składali egzamin wstępny z języka polskiego, historii polskiej, geografii, matematyki i geometrii w zakresie 7-oddziałowej szkoły powszechnej (4 kl. szkoły średniej). Wiek wymagany nie mniej, jak 16 lat. Nauka w szkole bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie według rzeczywistych kosztów. Szczegółowe wiadomości o szkole na żądanie za przysłaniem znaczków pocztowych. Adres Szkoły: poczta Ryki, woj. Lubelskie. Najbliższa stacja kolejowa Dąblik, o 26 km. i Ryki o 14 km. (szosą).

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁU DRZEWIANEGO W KOŁOMYJACH przyjmuje w ciągu b. r. zgłoszenia się uczniów szkoły powszechnej i ukończonym 14 względnie 13 rokiem życia do nauki stolarstwa i rzeźbiarstwa. Uczniowie na naukę ciesielstwa muszą mieć ukończony 15 rok życia i co najmniej 1 roczną praktykę zawodową. Wpisy 20 marek, czesne 200 marek, opłaca za napisów i materiały 750 marek rocznie. Rzeczywiście ubodzy uczniowie mogą być częściowo lub zupełnie zwolnieni od niektórych opłat. Wpisy 30 i 31 sierpnia br. Nauka rozpocznie się 1 go września br. Równocześnie wnosić należy podania o przyjęcie do Bursy T. S. L. im. Kilińskiego. Do podania dołączyć należy bezwarunkowo urzędowo stwierdzony wykaz stosunków rodzinnych i majątkowych ucznia, od czego zależeć będzie wysokość opłaty w Bursie.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Według wyniku badań Urzędu statystycznego stan zasiewów w ogóle w porównaniu z rokiem ubiegłym jest gorszy, jednakże ra skutek zwiększenia obszaru, zasianego w roku bieżącym, o ile nie nastąpi pogorszenie lub polepszenie, należy się spodziewać ogólnego zbioru w całości Państwa dla pszenicy w ilości nie mniejszej, niż w roku ubiegłym, a dla żyta około 5 proc. więcej niż w roku 1921. Zbiór siarą pierwszego pokosu możliwe, że wypadnie o 10—15 proc. mniejszy, niż w roku ubiegłym.

KURS PIENIĘDZY.

Dolary St. Zjedn. 4500, dolary kanadyjskie 4500, Franki francuskie 330, szwajcarskie 870, Marki niem. 13, Korony austr. — 26, czesko-słowackie 88, węgierskie 490, duńskie 980, Lei rumuńskie 27, Liry włoskie 220.

Millionówka.

W sobotniem (24 z. m.) ciągnięciu wylosowano Nr 4.775 295.

Odpowiedzi Redakcyi.

Szynkarze w Gorlickiem: Jestem przeciwnikiem wszystkich wyszynków alkoholowych i pragnę, aby zniknęły z widowni zupełnie. Skoro się interes nie opłaca, to rzućcie go do stu dyabłów i rzecz skończona. — **J. Piskorowski:** Trzeba się zwrócić z pisemnem zażaleniem do Powiat. Komendy Policji P., aby mieć pisemną odmowę, którą następnie przedłożymy Min. Spraw Wewn. Rewolwer nie może przepaść, skoro mieliście z Konsulatu kartę na broń. — **J. Bobak:** Przedstawicielem Kościoła Narodowego jest ks. dr. Ptaszek w Zabierzowie, poczta Zabierzów koło Krakowa. On udziela wyjaśnień, także listownie. **B. Władzi:** Musimy mieć na to uwagę, aby walki między PSL, Lewicą a piastowcami nie skorzystał wrogowie ludu. Dlatego artykuły przeciw piastowcom odkładamy. Zobaczmy co dalej wyiknie. Przyjaciel Ludu jako ojciec PSL, musi dać przykład i początek. — **Fr. Zantek:** Na tak szczupłych wiadomościach nie można oprzeć żadnych dochodzeń. W archiwach lwowskich możeby się coś znalazło. Tytuł

własności w każdym razie przedawniony. — **W. Smolnicki:** Prosimy się zwrócić osobiście do prof. dr. Kwiecińskiego Karola we Lwowie. On udzieli wszelkich wskazówek w poruszanej sprawie. — **J. Kafel:** Twierdzenie obszarniczkie jest bezpodstawne. Konstytucya swoją drogą a ustawa z 2 VII. 1920 swoją drogą obowiązuje. — **Orzech SŁ:** Co do przekupstwa portyera odnieśliśmy się do Dyrekcji Kolejow. Niestety przekupstwo kwitnie groźnie na każdym kroku.

J. S. Lubatowa: Artykułu nie otrzymaliśmy to i umieścić nie mogliśmy. Prosimy pisać — umieścić. — **Czytelnik z Głogowa (Rzeszów):** Artykuły nie podpisane idą wprost do kosza. Nazwisko piszącego zawsze musimy wiedzieć, choć go nie drukujemy. — **Gondek Lowell Mass:** Poczniję starania ale liczba jadących jest ograniczoną i siostra żony będzie musiała czekać swej kolei. Napiszę niebawem, Dolarą wpisało na fundusz agitacyjny. — **Roziewicz Piotr Hatfield Mass:** Artykuł o chłowskiej wysyłamy równocześnie. — **Kowalski K. Mieczów:** Jest to sprawa bardzo trudna i już zdarzało się, że sądy wydawały na te sprawy odmienne wyroki. Najlepiej zwrócić się w tej sprawie do dobrego adwokata o ile z bratem nie da się wpięrow ugoda załatwić. — **Gwóźdź Jan Chicopee Mass:** Sprawą zajmujemy się chętnie, prosimy podać nam jednak adres ojca i nazwisko adwokata. Skoro jednak grant zapłacony w całości i był zrobiony kontrakt, to grant i tego ojca nikt nie ma prawa odebrać. — **T. Ciemny Depew N. Y.:** Artykuł umieszczony — jest b. dobry. Prosimy o czystsza współpracę jak i pomoc przez jedranie czytelników i organizację. — **Józef S. Wysoka:** Nie podałeś nazwiska swojego, więc umieścić nie możemy — nazwiska nie musimy drukować ale wiedzieć musimy.

KRAKÓW

ul. Radziwiłłowska 23

COSULICH LINE

WARSZAWA

ul. Królewska L. 39

Regularna płała komunikacja do północnej i południowej AMERYKI.

REZERWACJI — POLACY, posiadający paszporty wydane w Ameryce, bez względu na to, kiedy do Polski przyjechali, mogą przedłużyć paszporty w Starostwie, a następnie zgłosić się do biura naszego, gdzie udzielimy im bezpłatnie formularzy i wszelkich informacji, niezbędnych dla otrzymania wizy amerykańskiej.

Wszyscy pasażerowie, którzy chcą pojechać do Ameryki winni zgłaszać się listownie lub osobiście we własnym interesie do naszego biura Cosulich Line w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 23, lub w Warszawie, ul. Królewska L. 39, gdzie otrzymają bezpłatnie najdokładniejsze informacje oraz wymagane formularze i druki.

ODJAZDY DO NOWEGO JORKU

PAROWCAMI POSPIESZNYMI I POCZTOWYMI:

„Belvedere”	15. lipca 1922 r.
„Presidente Wilson”	1. sierpnia „
„Argentina”	12. sierpnia „
„Belvedere”	16. września „

Cena III-ciej klasy z Warszawy dolarów 106, — i pociągów dolarów 8.

PAROWCE POSPIESZNE I POCZTOWE DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

RIO DE JANEIRO, SANTOS, BUENOS AIRES

„Sofia”	7. lipca 1922 r.
„Francesca”	11. sierpnia „
„Atlanta”	1. września „
„Sofia”	6. paździer. „

Cena III-ciej klasy do Brazylii lub Argentyny dolarów 53.

Ceny rozumieją się ze wszystkimi kosztami, jakoteż pięciodniowem utrzymaniem w porcie. Wszelkie informacje, prospektu szczegółowe, jakoteż ceny II-szej klasy i II-giej klasy na żądanie. 441 1-3

Skradziona kartę zwolnienia, wystawioną przez 3 P. A. P. w Zamościu na nazwisko Jana Cygana, ur. w Przeciszowie, unieważnia się. 433 1-1

Skradziona kartę wojskową na nazwisko Józef Kręzel, ur. w roku 1900 w Lipowicy, wystawioną przez 5 Baon Saperów w Krakowie, unieważnia się. 439 1-1

Skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez 5 p. p. Legionów, na nazwisko Stanisław Guzik, ur. w r. 1900, unieważnia się. 438 1-1

Zgubiona kartę odroczenia słu. wojskowej na 1 rok, na nazwisko Józefa Bernazio, ur. w r. 1899 w Włosienicy, pow. Oświęcim, unieważnia się. 434 1-1

Bardzo ciekawe i zajmujące książk

poleca:

Księgarnia M. Wabla w Przemyślu/Pl.

Mk.

Weterynarz wiejski. Poradnik gospodar- ski opr.	450
Hodowla pszczół, według nowoczesnych zasad pszczel. bogato ilustro. i oprawno	1800
Pomoc przy porodach u krów, ilustr. i opr.	750
Uprawa pól i ogrodów podmiejskich . .	220
W kwestyi gruźlicy u bydła	150
Hodowla zwierząt domowych	430
Wyrób win owocowych	400
Rola i jej uprawa	400
Uprawa piasków	500
Znaczenie wapna w rolnictwie	550
Krótki poradnik rolniczy	500
Rasy bydła	500
Woda jako źródło siły	500
Oborniki nawozy zielone	430
Siew i sadzenie roślin	500
Uprawa chmielu	600
Tablice wartości odżywczej pasz	150
Mleczarstwo przez M. Tadrzyńskiego . .	500
Jak kupić konia	550
Ciekawa opowieść o roli	60
Czem jest gleboznawstwo?	420
Nasionoznawstwo przez M. Różańskiego .	500
Najnowszy lekarz domowy na w-zystkie choroby	450
Samogwałt u mężczyzn i kobiet i jego skutki	250
Choroby wenerycz., leczenie, zapobieganie	250
Sztuka podobańia się młodym mężczyznom	220
Sztuka podobańia się młodym pańienkom	220
Najnowszy listownik dla zakochanych . .	250
Dlaczego mężczyźni się nie żenią?	160
Poradnik w nagłych wypadkach i zastęp- nięciach	250
Szóstka i siódma księga Mojżesza	1600
Ósma i dziewiąta księga Mojżesza	1600
Dziesiąta i jedenasta księga Mojżesza . .	1000
Albertus Magnus czyli egipskie tajemnice	1200
Prawdziwy Ognisty Smok	1000
Sztuki miłosne i czary	600
Tajemnice magii. Wielka ilustr. książka magiczna	900
Wielki ilustrowany sennik egipski	250
Bomba śmiechu. Ilustrowany zbiór humo- restek	160
Dziewczyna, której za żony brać się nie powinno	350
Lilie i paprocie. Książka dla serc kocha- jących	280
Polski sekretarz dla wszystkich opraw .	600

Książki wysyłamy tylko za poprzedniem nade-
śłaniem należytości przekazem pocztowym. —

ZA ZALICZKĄ KSIĄZEK NIE WYSYŁAMY.

Na polecenie całej przesyłki
dołączyć na porto 80 Mkp.

443 1-2

LEP NA MUCHY POSTEP

we flaszkach



*jest bezwarunkowo najroadykalniejzym
i najlepszym dotychczasowym środkiem do
żeglenia much. tysiące listów z podzięko-
waniami od leśników i gospodarzy wiejskich,
którzy lepo ten przezwali cudownym środkiem.*

GŁ. REPREZENTACJA STELLA TOW. HANDL
KRAKÓW · UL. ZWIERZYŃIECKA L. 7.

Uboczny dochód
dla każdego
pracowitego
obywatela

Listy i zapytania
pod adresem
„Sanator“ 89
Bydgoszcz

100.000 mk. i więcej
mięsięcznie
stałego, uczciwego zarobku
może mieć każdy naucz-
ciel wiejski, pisarz gminny,
organista, wogóle każdy
pracowity człowiek na wsi
przy pozasłużbowej pracy
może
zarobić. 435 1-0

KATALOG

nadzwyczaj elekawych i pożytecznych książek
wysyła na żądanie darmo 440 1-1

Księgarnia M. WAHLA w Przemyślu/P.
Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line

WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.

Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,
którzy podróżują
naszymi znanymi
pośpieszn. okręta-
mi pasażerskimi,
□ □ □ □ □ □ □ □



Frederic Vill,
Oscar II,
Hellig Olav,
i United States,
które odchodzą
co tydzień.

POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura Warszawa, SENATORSKA 35 (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje affidavty. To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostateczne affidavty do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli. (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena szyfskarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów.

424 2—0

Amerykański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.

Nie potrzeba się wstydzić, tylko ratować zdrowie i życie jak najprędzej, aby nie było zapóźno!



Jeżeli komu zrobiła się gęła czyli wypęknęła na podbrzuszu lub w pachwinie czyli słabiźnie i gdy już wnętrzości opadają na dół — to jednak człowiek się uratuje i będzie zaraz zdrowy do ciężkiej pracy i na stare lata. Lecz trzeba sprowadzić bandaże rąpturowe czyli przepuklinowe (na brzuch nazywają też kila). Otóż zamawiając bandaże należy podać wiek osoby. Czy to mężczyzna, kobieta lub dziecko? Z której strony, z lewej, prawej, czy może na obie strony? Czy opadło na dół i jak wielka? Czy w leżącej pozycji wchodzi do wnętrza, czyli czy w spaniu się chowa? Miara nitką lub centymetrem przez biodra czyli kłęby. Wysła pocztą za zaliczką. Na wypadek potrzeby wymiana jest dozwolona.

428 2-2

M. L. Polaczek w Samborze 29

Wyrabia się też **Podpaski brzuszne** na gumach dla kobiet oberwanych i zepsutych po położach i przez dźwiganie, z pracy i t. d. **Bandaże** — **pesary** przeciw największemu wypadaniu macicy. **Prostotrzymacze** przeciw tworzącym się garbom, pochyłemu utrzymaniu się, przeciw wysterczającym kościom łopatkowym i t. d.

„ETERNIT”

Prawdziwy słynny łupak asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatschek'a, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najłżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe.

Dostawy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ilościach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedynie:

TOW. MATERIAŁOW „HYDRAULIKA”
:: BUDOWLANCZ ::
W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 7.

399 4-8

Szanowne Gospodynie!

Farbkę z „Orlem” do bielizny polecam Wam
Bo takowa nie pozostawia smug ani plam,
Farbka z „Orlem” jest najwydatniejszą
Wspaniałą, w użyciu i przez to najtańszą!
Przez używanie Farbki z „Orlem”
Śnieżysto białą bieliznę się otrzymuje,
Niechaj dlatego każdy farbę z „Orlem” kupuje,
Ważędzie nabyć ją możecie
Spróbujcie, a z pewnością się nie zawiedziecie.
Farbka z „Orlem” nie tylko ślicznie farbuje
Lecz i płótno konserwuje
Przez to bieliznę się zasznuje.

337 10-12

Fabryka wyrobów chemicznych

„LUNA”

w Jaśle.

„GLEBA” DOM HANDLOWO-ROLNICZY
KRAKOW, ul. Długa 3/L.

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

TRZEBINIA

Tow. Akc.

poleca: **sieczkarnie, młocarnie, wialnie, kieraty** oraz wszelkie inne maszyny rolnicze. Dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat. Przyjmuje zamówienia na

NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny. 388 5-0

Do sprzedania drzewo na dom, korzystne kupno dla Amerykanów. Szczurek Błażej, Zboiska, p. Dukla. 426 2-3

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH BRACI PLEZIA

Kolomyja (Kosaczów). 408 3-5

Poleca: Plugi włościańskie z drewnianymi grządmielami orzące na jakiejkolwiek koleśnicy, koleśnice, obaypniki do kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. — Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze,

Na obecny sezon budowlany

poleca **wapno** skaliste i do bielenia, najlepszej jakości **cement** portlandzki, **dachówkę** ogólnotrwiałą ASBIT, **ETERNIT**, **WIEK** po cenach przystępnych z szybką dostawą. Firma hurtowna

A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 Mkp. 4123-10

Majątki na Pomorzu!

Mam na sprzedaż majątki miejskie i wiejskie, małe, średnie, rycerskie dobra, młyny, tartaki, oberże i kamienice w każdej cenie, wraz z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia dobra i budynki maszynowe.

Każdy kupi dobrze, bo jako stary rejentalny sekretarz znam dobrze prawo kupna i służę wszelkimi prawniczemi doradami.

Niemcy masami optowali a ich osady można dobrze nabyć. 353 8-10

Antoni Łazarewicz

pośrednik i sekretarz prywatny

Grudziądz, ul. Ogrodowa 21.

Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfiarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż 272 15 15

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdani, Krosno.

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji
„Przyjaciela Ludu” w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków
kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski inter-
pelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str.
Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z
dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania
wysyłki.

Kto zamowi wszystkie te książki razem
otrzymuje pisykę i opakowanie za darmo.
Również na życzenie posyłamy te książki za
zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się
na poczekaniu przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyja-
ciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Realność w Rzeszowie z wolnem mieszka-
niem, warzywnym i owocowym
i owocowym ogrodem, murowanymi budynkami
gospodarczymi, nadającymi się na cele przemy-
słowe sprzedam wraz z żywym i martwym in-
wentarzem i plonami z obszaru 4 morgowego.
Blizszych informacji udzieli R. Lisowski, Rzeszów,
ul. Wacława Pola 751. 422 2—2

NOWE DROGI

piśmo tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi”

Łódź ul. Nawrot 26.

Pierwszorzędna restauracja

z wyszynkiem, bilardem, kręgielnią i t. p.
w centrum powiatowego miasta zaraz do sprze-
dania. Wiadomość w kancelarii adwokata

Dra Stanisława Flisa
w Nowym Sączu. 429 2-5

Redaktor odpowiedzialny: Józef Sanojca

Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kunno z rąk przeważnie
niemieckich, wzorowe gospodarstwa z
pięknymi budynkami, kompletny inwen-
tarz żywy i martwy, korzystnie i tanio
do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie
opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto
około cztery tysiące różnej wielkości
majątków i gospodarstw, oraz w mia-
stach piękne wille, domy, interesa han-
dlowo-przemysłowe, fabryki, apteki,
młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, re-
stauracje, cukiernie, kawiarnie, desty-
lacje, spedytorstwa, browary, fabryki
maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie,
zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fał-
szywymi agentami na stacjach kolejo-
wych, którzy podszywają się pod naszą
znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: Biuro Komisowe

„VIKTORIA”

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kielskie). 417 2—4

Jedyny najtańszy dom handlowy 437 1-4

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.



poleca nikielowy system Roskopf 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 4000 Mk. Skrzypce
ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudło do
skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wieś-
kie model, jednorzędówka Mk 10000, dwu-
rzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe
Mk 2500, 3500. Dyamenty do szklis Mk.
2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów
Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas
do brzytwy 600 Mk. Kamień 400 Mk. Przy zamówieniu
połowę zadatku, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadaniem 70 Mk przekazem
Kupuje srebro, złoto brylanty.

Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żuźle Martina,
superfosfat i inne nawozy dostarcza wagonowo
szybko firma hurtowna

A. Boduch, Zywiec, Rynek 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek
pocztowy za 20 Mkp. 411 3-10

Z Drukarni Ludowej w Krakowie.